

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

sobota

27 grudnia

1947 r.

Rok III

Nr 352

(902)



Urzeczywistniliśmy marzenia minionych pokoleń

Przemówienie wigilijne Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Rodacy! Siostry i bracia! Młodzie i starzy przyjaciele! Obywateli Rzeczypospolitej!

Z dumą i radością, dzieląc się tradycyjnym opłatkiem, będziemy dziś myśleć o Narodzie Polskim. Bo choć ciężkie i tragiczne były nasze przeżycia, choć wielkie i bolesne były nasze ofiary w pamiętnych na wieki, ale minionych na zawsze latach niewoli — naród nasz pozostał wielki i nieśmiertelny, zaś energia twórcza, którą dziś rozwija, budzi podziw całego świata, a nas, Polaków, napędza najgłębszą wiarą w przyszłość, dumą i otuchą.

Nie łatwe były zadania, które włożył na barki naszego pokolenia wielki, przełomowy okres

dziejów ogólnoludzkich i szczególnie odpowiedzialny okres naszych dziejów narodowych, w którym dziś żyjemy. A przecież naród polski wywiązuje się z tych zadań pomyślnie i zwycięsko.

Wyszliśmy zwycięsko z hitlerowskiego pogromu, **DZIĘKI POSWIECENIU I BOHATERSTWU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO I PARTYZANTA**, którzy walczyli na wszystkich frontach świata.

Z dumą i radością możemy ocenić dziś nasze osiągnięcia w pierwszym, najtrudniejszym, trzyletnim okresie żmudnej pracy od chwili wyzwolenia. Wiemy już z całą pewnością, że w następnym okresie, który mamy przed sobą, praca nasza nad odbudową Polski płynąć będzie coraz bardziej wartkim nurtem, że coraz większe korzyści przysparzać będzie narodowi. Wkroczyliśmy na tory pracy planowej. Plany i zamierzenia oparliśmy przede wszystkim na pracy własnej, na samodzielnych wysiłkach narodu.

Nie zawiedliśmy się!

Wasza postawa okazała się pod względem słuszną i zbawienną dla naszych interesów państwowych i narodowych.

(dalszy ciąg na str. 2)

Utworzenie rządu wolnej Grecji Oredzie do narodu greckiego

Rozgłoszonia greckiej armii demokratycznej donosi, że w dniu 24 grudnia ustanowiony został demokratyczny rząd wolnej Grecji, na czele którego stanął gen. Markos.

W imieniu rządu demokratycznego minister sprawiedliwości Miltiades Porfirogenis odczytał oredzie do narodu, które stwierdza, że wskutek zamachów brytyjsko - amerykańskich imperialistów na niepodległość Grecji i wskutek zniesienia przez faszystowski rząd Sofulisa instytucji demokratycznych — powstała konieczność utworzenia demokratycznego rządu, który by był wyrazicielem interesów narodu greckiego. Oredzie podkreśla, że imperialiści anglosasów dążą do przekształcenia Grecji w bazę swej agresywnej polityki, skierowanej przeciwko demokratycznym krajom bałkańskim i Związkowi Radzieckiemu.

Dalej oredzie stwierdza, że rząd demokratyczny zwoła jak tylko to będzie możliwe, zgromadzenie narodowe jako jedyny suwerenny organ reprezentujący naród. Ustawy ogłoszone przez kwatery główną greckiej armii demokratycznej pozostaną w mocy.

Demokratyczny rząd grecki będzie wraz z narodem greckim prowadził w dalszym ciągu walkę o wyzwolenie Grecji spod jarzma zagranicznych imperialistów, aż do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa demokracji. Rząd demokratyczny będzie dążył do rozwoju oświaty, do utworzenia sądów ludowych, do przeprowadzenia reform społecznych łącznie z reformą rolną.

Były przedświąteczne porządki, a teraz będą poświęteczne. Samochody Z. O. M. w Łodzi mają dużo roboty. (Fot. Jerzy Dmochowski)



WALKA

O racjonalne wykorzystanie maszyn w polskim przemyśle włókienniczym

Rozszerzające się coraz bardziej współzawodnictwo pracy i stale wzrastający ruch wielowarstwowców powoduje ciągły wzrost produkcji polskich fabryk włókienniczych. Pomimo znacznych osiągnięć, przed kierownictwem polskiego przemysłu włókienniczego stoją jeszcze bardzo poważne zadania a mianowicie dalsze zwiększenie produkcji i usprawnienie technicznych warunków pracy w poszczególnych fabrykach.

Do realizacji tego ostatniego zadania przystąpiło Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, skupiające cały personel techniczny, począwszy od dyrektorów: C.Z.P.W.I., poszczególnych dyrekcji i fabryk.

Na walnym zebraniu Stowarzyszenia powołano specjalną komisję, która ma przygotować pod względem technicznym polski przemysł włókienniczy i wytyczyć nowe tory, oparte o naukową organizację pracy dla dalszego rozwoju ruchu wielowarstwowców i współzawodnictwa pracy. Wybrano też zarząd komisji racjonalizacyjnej w składzie przewodniczącego, inż. Hillebranda, wiceprzewodniczącego, dyr. Pacoka i sekretarza, inż. Rotlerga. Opracowano już również główne wytyczne zakresu działalności komisji. Między innymi komisja ściśle współdziałając z poszczególnymi dyrekcjami branżowymi ma opracować plan usprawnienia zaopatrzenia fabryk w odpowiednie dla danych maszyn surowce oraz półfabrykaty i artykuły techniczne, ustalić projekt uruchomienia sortowni odpadków, ustalić dopuszczalne normy tych odpadków dla poszczególnych działów produkcji.

Komisja zajmie się również ustaleniem maksymalnych norm wydajności parku maszynowego oraz opracuje wytyczne przy obsłudze jakiej ilości maszyn przez jednego pracownika produkcji jest najbardziej opłacalne dla przemysłu i pracującego.

Zakres pracy komisji jest bardzo obszerny. Opracowywane projekty, zmierzające do usprawnienia produkcji będą kolejno w miarę technicznych możliwości realizowane.

W ten sposób, poruszone wielokrotnie na zebraniach Rad Zakładowych i przedstawicielki Związku Włókienniczy, mankamenty natury technicznej zostaną zlikwidowane, co stworzy nową możliwość dalszego rozwoju ruchu wielowarstwowców oraz podniesienia na jeszcze wyższy poziom wydajności pracy maszyn i robotnika. (ib)

Na służbie u Cavendisha i Bliss-Lane'a

Mowa prokuratora w procesie komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych

WARSZAWA (PAP). Dzień 22.12. po kilkudniowej przerwie w rozprawie przeciwko członkom komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych, wypełniły przemówienia prokuratora płk. Zarakowskiego, obrońców oraz ostatnie słowa oskarżonych.

Pierwszy zabrał głos prokurator. Aby dać właściwą ocenę postaci oskarżonych, prokurator cofa się w swych wywodach do okresu, gdy po szczególne oskarżenia stawały pierwsze kroki w swej działalności politycznej. — Kariera Lipińskiego — rozpoczyna się w okresie pierwszych ruchów pilsudczyzny, w zaraniu pierwszej wojny światowej.

W roku 1945 już w pierwszych miesiącach odradzającej się państwu wojski polskiej, setki i tysiące ludzi, pozostających w służbie państwa, padają od kul zdradzieckich. Teren Lubelszczyzny, Białostocczyzny, Rzeszowskiego, pokrył się mogiłami robotników i chłopów, którzy przystąpili do wykonania reformy rolnej, zasiani jest mogiłami milicjantów i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. W okresie jeszcze trwającej wojny z Niemcami przeprowadza się sabotaż mobilizacji i agitację za dezercją z szeregów Wojska Polskiego.

W aktach sprawy znajdują się raporty sprawozdawcze band o **MORDERSTWACH NA ŻOŁNIERZACH, MILICJANTACH I FUNKCJONARIUSZACH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA**

Na ławie oskarżonych — ciągnie prokurator — siedzi oskarżona Sosnowska, która otrzymuje z rąk morderców pokwitowania ich zbrodniczych czynów. Rece pani Sosnowskiej nie drgnęły, gdy otrzymywała tego rodzaju dokumenty. W dalszej części swego przemówienia prokurator przeprowadza szczegółową analizę zbrodniczych czynów poszczególnych oskarżonych i przechodzi m. in. do omówienia koncepcji powstania t. zw. komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych.

W końcu 1945 r. — mówi prokurator — t. j. w okresie, w którym

coraz wyraźniej zarysowuje się imperialistyczna polityka anglosaska, prowadząca w swej konsekwencji do odbudowy hitlerowskich Niemiec, dla szerokiej warstw społecznej staje się coraz jaśniejsze, że orientacja na anglosasów jest orientacją na restytucję Niemiec faszystowskich. W tym czasie oskarżeni przystępują do montowania bloku ludzi i grup, które pozbawione jakichkolwiek bądź skrupułów, **STACZAJĄ SIĘ DO SZPIEGOSTWA**. To już nie są ludzie jakiegokolwiek polityki, polityki nawet najgorzej to już nie są ludzie idei, choćby nawet niesłusznej, to już zwykli płatni szpiegowie, **szpiegowie obcych państw, którzy wbrew interesom swych narodów, wykorzystują oficjalne stanowisko i gościnność ziemi polskiej, robiąc nieczną szpiegowską robotę**.

Czymże w istocie był komitet porozumiewawczy — pyta dalej prokurator. Rola komitetu porozumiewawczego jest jasna: jest to organizacja stworzona w okresie rozkładu reakcji, gdy utraciła wszystkie bazy masowe, gdy stała się wąską grupą wykołujeńców.

Komitet porozumiewawczy, jest to grupa obcych agentów, którzy robili zwykłą ordynarną robotę szpiegowską, jest to grupa osób, które stoczyły się na dno upadku moralnego, jest to grupa ludzi bez ideologii, ludzi bez przyszłości i bez perspektyw.

Jak to już zostało ustalone na przewodzie sądowym — mówi prokurator — oskarżeni Kwieciński, Marszewski, Lipiński, Obarski, Sosnowska i Sędziak w związku ze swą działalnością na szkodę Państwa Polskiego otrzymywali wynagrodzenie pieniężne.

ry dziś wypisuje haniebne paszkwile o Polsce i prowadzi za granicę kampanię antypolską, który teraz wyciąga rękę do zdrajcy ojczyzny **UCIEKINIERA MIKOŁAJCZYKA**

Memoriał ten sporządzony został w formie memoriału na rozkaz ludzi, którzy dążą do oderwania naszych Ziemi Odzyskanych.

Po wysłuchaniu przemówień obrońców i ostatniego słowa oskarżonych, sąd postanowił ogłosić wyrok w sobotę, dnia 27 grudnia br.

Anglicy okupują St. Moritz

Angielska ekipa na Zimowe Igrzyska Olimpijskie, licząca 11 kobiet i 32 mężczyzn przybyła już do Szwajcarii, gdzie rozpoczęła treningi.

Reprezentant Irlandii w narciarstwie Thorir Jonsson, mistrz na rok 1945 w jeździe i slalomie, przybył przed olimpiadą do Francji, gdzie w miejscowości Luchon będzie trenował wspólnie z doskonałym narciarzem francuskim Maurice Lafforgue.

Amerykańska ekipa narciarska, składająca się z 27 narciarzy i 8 narciarek pod kierownictwem Waltera Plagera przybyła już do Davos, gdzie będzie trenować przed Igrzyskami.

Truman podpisał...

WASZYNGTON, 26. 12. (PAP). — W dniu 23 grudnia prez. Truman podpisał ustawę o t. zw. „natychmiastowej pomocy dla Europy i Chin”.

„Natychmiastowa pomoc” dla Francji, Włoch i Austrii wyniesie 522 milionów dolarów, a dla Chin 18 milionów dolarów.

Jak wiadomo rząd amerykański domagał się przyznania kredytów w wysokości 597 milionów, lecz kongres obciął tę sumę do 540 milionów dolarów.

W atmosferze spokoju spędziła Łódź święta tegoroczne

Święta, jak wszystko to, co przyjemne, mają tę cechę charakterystyczną, że mijają zbyt szybko. I oto tegoroczne Boże Narodzenie mamy już za sobą.

Łódź, miasto ciężkiej pracy, spędziła je w atmosferze spokoju i odpoczynku. We wszystkich niemal domach zapłonęły choinki, skupiając wokół siebie całe rodziny. Wyjątek stanowili ci, których obowiązki służbowe zmusiły do pracy w ten wieczór.

Na wstępie zaznaczyliśmy, że Święta upłynęły spokojnie. Tym niemniej pogotowie ratunkowe miało w ciągu tych trzech dni sporo roboty. Przeważnie wzywano pogotowie do chorych. Kilka razy przyczyną zachorowania było przejedzenie lub przepicie.

Dla przykładu podajmy, że Pogotowie Miejskie wyjeżdżało w wieczór wigilijny 15 razy na miasto, w pierwsze Święto — 18 razy. Pogotowie PCK miało w ciągu trzech dni ponad 40 wyjazdów. Również nie próżnowało pogotowie lekarskie i położnicze Ubezpieczalni Społecznej. Lekarze dyżur-

ni, sanitariusze i szoferzy karettek nie mieli więc beczynnych świąt. Straż Pożarna miała raczej mało pracy. W Wigilię zapaliła się od wadliwego przewodu kominowego podłoga w mieszkaniu ob. Czesława Olczaka przy ul. Próchnika 19. Do pożaru przybyły dwa oddziały straży, które zlikwidowały ogień, wyrabując 1 m kw. podłogi.

W czwartek zaalarmowano pogotowie budowlane przy straży pożarnej. W domu przy ul. Piotrkowskiej 200 zamarzyły rury wodociągowe i woda zalała mieszkania na górnych piętrach. Szybkie usunięcie lodu z rur zakończyło ten nieprzyjemny dla mieszkańców incydent.

W tymże dniu 2 oddziały wyjechały do pożaru przy ul. Piotrkowskiej 41, gdzie w mieszkaniu ob. Daniela Gorezyca zapalił się od niewyłączonego żelazka elektrycznego stół. Stół spłonął całkowicie, pożar ugaszono.

Milicja musiała wprowadzić ingerować w szereg wypadków, chociaż tu przeważnie o zakłócenie spokoju publicznego, spowodowane nadużyciem alkoholu. (O.)

Nową gorącą i twórczą mocą ożywiło się serce Narodu Polskiego

(Dalszy ciąg przemówienia wigilijnego Prezydenta RP)

OTO MOGĘ DZIŚ PODZIELIĆ SIĘ Z WAMI, RODACY, SZEREGIEM RADOSNYCH WIEŚCI. GÓRNICY POLSCY NIE TYLKO WYKONALI JUŻ PLAN SWEJ ROCZNEJ PRACY, ALE DADZĄ NARODOWI PONAD MILION TON WĘGLA DODATKOWO. PODOBNY MELDUNEK ZŁOŻYLI HUTNICY JUŻ PRZED DWOMA TYGODNIAMI.

PRZEKROCZYLI ZNACZNIE PLAN SWYCH ZADAŃ ROCZNYCH KOLEJARZE, METALOWCY, ELEKTOTECHNICY, ENERGETYCY, ROBOTNICY PRZEMYSŁU MINERALNEGO, DUŻĄ CZĘŚĆ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, WŁOKIENNICZEGO, SPOŻYWCZEGO I T.D. Z SZEREGU ZAKŁADÓW PRACY NAPŁYWAJĄ CODZIENNIE DEPESE I MELDUNKI O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU PLANU. W TEN SPOSÓB, ROBOTNIK POLSKI, ZWALCZAJĄC JESZCZE WIELKIE TRUDNOŚCI I NIEDOMAGAŃ - WYKONUJE Z GODNOŚCIĄ I ZAPALEM ZADANIA POWIERZONE MU PRZEZ PAŃSTWO LUDOWE.

Z niezwykłym oddaniem i gorliwością wykonuje również swoje zadania rolnik, osadnik, — to znaczący chłop polski, a także rzemieślnik, spółdzielca, nauczyciel, inteligent — cały różnorodny zespół pracowników umysłowych, ludzi nauki, kultury, sztuki. Pilnie uczy się nasza młodzież szkolna i akademicka oraz uczniowie szkół zawodowych. Coraz szerzej rozkwita nasze życie społeczne i kulturalne. Nową, gorącą i twórczą mocą ożywiło się serce Narodu Polskiego. Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju. To one — te masy ludowe — tworzą dziś nową historię Polski. To ich praca, ich zapale, ich oddanie, ich patriotyzm, ich wiara w piękną przyszłość Polski Ludowej jest źródłem siły, źródłem życia, źródłem niewyczerpanych naszych bogactw, źródłem przyszłego rozkwitu Ojczyzny.

Niespełna trzy lata temu stolica Polski, Warszawa — była tylko bezludnym zwaliskiem dymiących zgłiszcz i nieprzeliczonych mogił, kryjących w sobie niewystawiony tragizm bohaterstwa i męki nadludzkiej i, była także świadectwem zgłozu nie ludzkiego barbarzyństwa Niemców. Dzięki ofiarnej pracy Narodu Polskiego dokonano cudu wskrzeszenia umarłego miasta. Jesteśmy pewni, że wzrastająca nieugięta wola i ambicja całego narodu, zdobywającego się na coraz większą ofiarność, zadecyduje o tym, aby swoją ukochaną stolicę, nie tylko odbudować, ale uczynić ją jeszcze wspanialszą, i piękniejszą, niż była.

Otoż wyobraźmy sobie teraz, że ktoś, nawykły do korzystania z cudzych zasobów zgłosi żądanie, aby Polska płaciła okup na rzecz odbudowy Niemiec z tego tytułu, że odbudowała swoją stolicę, która u schyłku wojny była już uznana przez Niemców za nieistniejącą. Ocena moralna tego rodzaju żądań, czy wniosków w naszych umysłach i uczuciach byłaby tak dobitna, że należy się raczej powstrzymać od próby jej formułowania.

Podobna analogia nasuwa się przy ocenie pewnych uwag, czy wniosków, wysuwanych w stosunku do naszych Ziemi Odzyskanych.

W r. 1945 nawpół rozgromione hordy hitlerowskie zamieniły te ziemie w pustynię, niszczyły na drodze swej kłęski wszystko, co mogło ulec zniszczeniu. Minęły dwa lata i oto

ZAMIENIONE PRZEZ NIEMCÓW W PUSTYNIĘ ZIEMIE ODZYSKANE ROZKWIŁY DZIĘKI POLSKIEJ PRACY I WSPANIAŁEJ WOLI TWÓRCZEJ POLSKIEGO ROBOTNIKA I CHŁOPA, RZEMIEŚNIKA I INTELIGENTA.

Wielkość tego wysiłku i wspaniałość tej polskiej woli twórczej

możemy ocenić sprawiedliwie tylko my sami, bo nie mogą jakoś ocenić tego sprawiedliwie państwa zamienne, które nie zasnęły tak ciężkiego doświadczenia losów wojny, jak to nam przypadło w udziale. Nieznany im jest tragizm życia na ruinach Warszawy i nieznany im jest ciężar gorzkich przeżyć i trudów wielomilionowej rzeszy naszych osadników, którzy często tylko z tobołkiem na plecach wędrowali z jednego krańca Polski na drugi jej kraniec, aby swym znojnym potem i nadludzkim, niemal poświęceniem przywrócić do życia i pólów przestarzałą ziemię piastowską. Nieznany im jest ten mocarny wysiłek całego naszego narodu, dzięki któremu Polska Odrodzona odbudowywała się z ruin i zgłiszcz w ciągu minionych trzech lat.

Wykonaliśmy pomyślnie zadania, postawione w pierwszym najtrudniejszym roku naszego ogólnonarodowego planu gospodarczego.

Wiemy, że przebyliśmy dopiero część drogi. Stoją jeszcze przed nami wielkie zadania. Musimy umocnić gmach naszej Rzeczypospolitej, musimy wznosić wyżej mury, musimy ozdobić surowe jeszcze ściany domostw. Pokoleniu naszemu dane jest, aby wcieliło w życie to, co dla minionych pokoleń było tylko marzeniem. Dane nam jest budować Polskę sprawiedliwą, Polskę szczęśliwą. Dziś już nie tylko wierzymy, dziś wiemy, że zwyciężymy, że plany nasze nie są mrzonką. Zbudujemy Polskę, w której nie będzie ciasnych i brudnych izb, nie będzie nędzy i niedostatku, nie będzie głodu. Zbudujemy tysiące jasnych szkół, w których młode pokolenie będzie się uczyło budować szczęśliwszą przyszłość. Rozkwitnie w naszym kraju nauka, szeroko otwarta będzie brama do wiedzy dla wszystkich. Sztuka — ten najwyższy twór narodowego geniuszu — przestanie być przywilejem nielicznych, stanie się codziennym

pokarmem milionów. To, co było dotąd tylko krzepiącą ideą staje się ciałem w twardej rękach polskiego robotnika i chłopca, inżyniera i nauczyciela.

Z dumą i radością myślimy dziś o Narodzie Polskim, który, poniósłszy najcięższe ofiary w czasie wojny, zdaje dziś najwyższy egzamin dojrzałości w pracy nad odbudową i umocnieniem swej ojczyzny i w pracy nad utrwaleniem pokoju. Nie tylko słowem, ale swą codzienną znojną pracą i czynem twórczym naród nasz utrwała w życiu tradycyjne hasło wigilijnego wieczery: „Pokój ludziom dobrej woli“.

Łączymy się dziś duchem z tymi narodami, które kroczą wraz z nami ku tym samym celom. Z braćmi słowianami, z którymi wspólnie broniliśmy naszej wolności, a dziś odbudowujemy z gruzów nasze kraje. Łączymy się z wszystkimi ludami świata, które wspólnie z nami budują pokój, które zapobiegają, aby złamana i spętana bestia nie odżyła.

Wiemy, że siły pokoju, siły dobrej, twórczej woli, są wielkie, wielokrotnie większe od sił mściwych. Wiemy, że one zwyciężą, że

Winszuję gorąco i dziękuję serdecznie w imieniu Państwa i Narodu wszystkim robotnikom, majstrom, inżynierom, technikom i pracownikom przemysłu, rolnictwa, transportu, komunikacji, którzy wykonali pomyślnie swoje zadania planowe, przyczyniając się do przyspieszenia tempa rozkwitu gospodarczego Polski. Życzę, aby rok nowy przyniósł im dalsze wspaniałe i zaszczytne osiągnięcia.

Z wielkim uznaniem i wdzięcznością zwracam się do przodowników kopalń, hut, fabryk i zakładów przemysłowych, którzy swym doświadczeniem, talentem i zapalem budują entuzjazm współzawodnictwa pracy i jej najwyższą wydajność, jako najlepszą formę osiągnięcia indywidualnego dobrobytu robotnika wraz z ogólnym wzrostem osiągnięć gospodarczych kraju.

Życzę serdecznie chłopom — rolnikom polskim, — aby praca ich przynosiła coraz obfitsze plony. Łączę gorące życzenia dla pracowników polskiego rzemiosła, dla polskiej inteligencji i wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla uczącej się młodzieży naszych szkół i uniwersytetów.

RODACY! GDZIEKOLWIEK JESTEŚCIE, ŻYCZĘ SERDECZNIE WAM WSZYSTKIM, KTÓRZY SWĄ PRACĄ, POSWIĘCENIEM I WYSIŁKIEM BUDUJECIE SZCZĘŚLIWSZĄ PRZYSZŁOŚĆ NARODU POLSKIEMU, DUŻO OSOBISTEGO SZCZĘŚCIA I POMYSŁ NOSCI.

zwycięży pokój. Wiemy, że krok za krokiem zbliżamy się do tego celu, kiedy radość i szczęście nie będą tylko świątecznym gościem w naszych domach, kiedy osiądą w nich na stałe.

Obywatele! Życzę Wam wszystkim gorąco i serdecznie miłych i wesołych świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym nowym roku 1948 — roku dalszej wyteżonej pracy nad wykonywaniem naszego dobrobytu ogólnonarodowego, nad umocnieniem siły i świetności naszej umiłowanej Ojczyzny.

Gorące pozdrowienia świąteczne i noworoczne przesyłam wszystkim oficerom i żołnierzom Wojska Polskiego, marynarzom i żeglarzom, znajdującym się na morzach, oficerom i szeregowym Milicji Obywatelskiej, wszystkim pełniącym czynną i wierną służbę na posterunkach żołnierskich dla dobra Rzeczypospolitej.

Serdeczne życzenia oraz słowa współczucia i hołdu przesyłam wszystkim inwalidom wojennym, jak również matkom, wdowom i sierotom po poległych żołnierzach, rodzinom wszystkich bohaterów, którzy padli na twardym posterunku służby i walki o Polskę Ludową.

Po prostu

Pod adresem pana zawiadowcy

„Przyjaźń przyjaźnią, a dwójka dwójką” — jak powiedział pewien nauczyciel. Dla naszych kolejarzy odczuwamy dużo przyjaźni i życzliwości. — Tym niemniej pozwolimy sobie postawić pod adresem władz dworca Łódź - Fabryczna pytanie: Czy istotnie nie było sposobu, aby wczoraj, t. j. 26 bm. usunąć z peronów II, a przynajmniej posypać go żwirami?

Pasażerowie, zdążający na pociąg warszawski na godz. 7.12 już od ul. Kilińskiego zmuszeni byli iść po zlodowaciałym śniegu, a następnie na peronie przy pociągu dokonywać różnych łamańców, aby na lodzie utrzymać równowagę. Szczególnie dla matki z dziećmi było to dodatkowe uciążliwienie.

A przecież to taka prosta rzecz: posypać lód piaskiem, jeśli nie można go usunąć. Dlaczego nikt o tym nie pomyślał?

Giż.

Zamiast życzeń

Świątecznych i noworocznych

Wojewoda Łódzki Piotr Szymanek składa ofiary na Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci 1.000 zł na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci 1.000 zł i na Łódzką Rodzinę Radiową 1.000 złotych.

Prezydium M.R.N. w Łodzi postanowiło przekazać: 5.000 zł. na R.T.P.D. 5.000 zł. na akcję zważania gruzlicy.

Łódzka Izba Rzemieśnicza ofiarowała 75.000 zł. na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, 45.000 zł. na Łódzką Rodzinę Radiową, 25.000 zł. na Wydział Charytatywny Duszopasterstwa MON i 25.000 zł. na gwiazdkę dla żołnierzy na ręce Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Pieniądze zostały przekazane na konta bankowe tych instytucji.

Dr. Ligeza składa zł. 500 na PCK, 500 zł. na Rodzinę Radiową, 500 zł. na Gluchoniemych i 500 zł. na Trojczki.

Władysław Engel zł. 2.000 na R.T.P.D.

Pracownicy firmy Adam Ziełński, Łódź, ul. Kilińskiego 28, zł. 5.000 na odbudowę Warszawy.

Dla uczczenia pamięci ś.p. Aliny i Bohdana zł. 200 na dzieci ociemniałe.

Wielki „zator”, świąteczny na poczcie

zlikwidowany przy pomocy monterów i techników

Może nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że święta Bożego Narodzenia to okres najintensywniejszej pracy na poczcie. Przecież w tym właśnie czasie wysyłamy życzenia

do rodziny bliższej i dalszej, do przyjaciół i znajomych. Poczta zasypana więc jest masą pocztówek, kart i listów. Również utartym zwyczajem jest wysyłanie w tym

czasie podarunków świątecznych. A więc i ruch paczkowy jest o wiele większy niż zwykle.

Często się zdarza, że na większych pocztach, jak w Gdyni, Warszawie i Łodzi powstają tzw. zatory. Urzędy zalane są wówczas ogromną ilością nierozpracowanej poczty. Wybrnąć z takiego impasu jest niesłychanie trudno. Przecież wciąż napływają nowe przesyłki, a żadna z nich nie może czekać.

W roku bieżącym powstał w wigilijny zator na urzędzie pocztowym Łódź 2 przy dworcu Kaliskim. Sytuacja przedstawiała się poważnie. Przesyłki napłynęły w ilości przekraczającej dziesięciokrotnie normalny ruch pocztowy.

Wobec ciężkiego położenia pracowników urzędu Łódź 2 z pomocą pospieszyli im technicy i monterzy z Urzędu Rejonowego (telegraf i telefon międzymiastowy) oraz z Urzędu Telefonów Miejskich w liczbie około pięćdziesięciu. Ludzie ci nieobeznani z pracą przy przesyłkach pocztowych nie zawahali się poświęcić cały wieczór wigilijny i noc, by przyjąć z pomocą, swym przeciętnym pracą kolegom.

Praca ich dała dobre rezultaty. W ciągu dwudziestu czterech godzin zator został zlikwidowany i „poczta” rozdzielona. Jest to sukces bardzo duży, dowodzący uspołecznienia pracowników poczty, telefonu i telegrafu. Zaznaczyć należy, że szereg innych większych ośrodków pocztowych, jak np. Warszawa boryka się do tej chwili ze świątecznymi zatorami... (O.)

Dnia 23 grudnia 1947 r. zmarł nagle nigdy nieodżałowany

S. + P.

Stefan Jankiewicz

Urodzony dnia 15 sierpnia 1895 r. Więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Oranienburgu — współwłaściciel firmy „Farnak”. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Napiórkowskiej Nr 43, dnia 27 grudnia b. r., o godzinie 14, na Cmentarz Katolicki na Żarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

SIOSTRY, BRACIA I RODZINA.

Dnia 24 12 1947 roku, po długich cierpieniach zmarł

S. + P.

Ks. MITRAT PROTOPRESBITER

O. Andrzej Karpowicz

WIELOLETNI PROBOSZCZ PARAFI PRAWOSŁAWNEJ w PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM.

POGRZEB ODBYŁ SIĘ W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM DNIA 26 GRUDNIA 1947 ROKU.

RODZINA.

W dniu 25 12 1947, o godzinie 17, opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

S. + P.

Wiktoria Porczyńska

z MIEDZIŃSKICH

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przy ul. Okrzei 18, na cmentarz katolicki na Mani, nastąpi dziś w sobotę, dnia 27. 12., o godzinie 14, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

SOBOTA
27
GRUDNIA

DZIS:
Jana Ewangelisty;
słow.: Radomyśla

JUTRO:
Sw. Młodzianków;
słow.: Godziszawa.

1525 Urodził się sławny włoski kompozytor muzyki kościelnej — Giovanni Pierluigi da Palestrina.

1822 Urodził się w miejscowości Dole znana komity francuski chemik — Louis Pasteur.

1918 Początek Powstania Wielkopolskiego i objęcie władzy przez nowopowstałą t. zw. „Narodową Radę Ludową”.

1936 Umari pod Bydgoszczą jeden z najznakomitszych polskich malarzy i grafików — Leon Wyczółkowski.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-7
Straż Pożarna — tel. 8

DZISZAJ APTEKI:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojańskiego (Przejazd 19), Cymera (Wólka 37), Epsztajna (Piotrkowska 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 „Krakowiaci i Górale”.

TEATR TUB — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Damy i huzary”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godz. 19.15 J. B. Priestleya — „Inspektor przyjeżdża”.

TEATR „SYRENA” — TRAUOGITTA Nr 1 o godz. 19.30 „Wzrost w Rząd”.

TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „WIELKI MECZ”.

TEATR LALEK „FABAMUSKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.

TEATR „LUTNIA” — PIOTREK. 243 „Wielkie pranie” o godz. 19.15.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Rozdina Artomonowych” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Jasne Łany” — (13.30, 16, 18.30 21).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Carrie kłamie” (17, 19, 21 niedz. 15).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Ludzie bez skrzydeł” — (17, 19, 21, niedz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30).

IEL — ul. Legionów 2/4: „Czarodziejski kwiat” (17, 19, 21 niedz. 15).

IUZA — Ruda Pabianicka: „Czarodziejski kwiat” (18, 20, niedz. 14, 16, 18).

ŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny żagiel” i dodatki.

POŁONIA — ul. Piotrkowska 67: „Jasne Łany” — (13.30, 16, 18.30, 21).

PRZEWIŹNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Myszy i Ludzie” — 17, 19, 21, niedz. 15.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Znak Zorro” — 17, 19, 21, niedz. 15.

BOMA — ul. Rzgowska 84: „Blyskawica” (17, 19, 21, niedz. 15).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Konwój” (16, 18.30, 21 niedz. 13.30).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Piękna przegródka” (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Baryteczka” (17, 19, 21, niedz. 15).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „On czy ona” (17, 19, 21, niedz. 15).

WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Trzech Panów Ludwików” (17, 19, 21, niedz. 15).

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Tajemniczy Nieznajomy” — 13, 15, 30, 18, 20, 30.

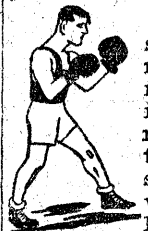
WOLNOSĆ — ul. Napiórskiego 16: „Triumf Doktora O'Connora” — 15, 17, 19, 21.

YOKA — ul. Piotrkowska 108: „Piękna przegródka” (17, 19, 21 niedz. 15).

ZACHETA — ul. Zgierska 25: „Moja siostra Ellen” (17, 19, 21 niedz. 15).

Jutro mecz Polska - Węgry

Czy uzyskamy upragnione zwycięstwo?



Jutro w Poznaniu ma się odbyć ostatni w tym roku międzynarodowy mecz bokszerski. Tym razem przeciwnikiem naszym będzie reprezentacja Węgier, która do spotkania tego przygotowywała się od dawna. Boks na Węgrzech stał zawsze na wysokim poziomie. Węgry mieli przed wojną wielu doskonałych zawodników. W powojennym okresie w sporcie pięściarskim Węgier wiele się jednak zmieniło, dawni mistrzowie rzucili w ką swoje ręce. Reprezentacja Węgier składa się więc przeważnie z młodych pięściarzy.

Mieliśmy możliwość zapoznania się z nimi w czasie zawodów towarzyskich, organizowanych w Łodzi przez „Zryw”. Dzisiejsze przedmeczowe ploteczki interesują nas najbardziej. Nie wiadomo niestety, jaki nastrój panuje w PZB w Poznaniu, ale zapewne mecenasi tego sportu nie odczuli w czasie świąt, solidnie pracując nad zorganizowaniem tego meczu.

Po ostatnich meczach o drużynowe mistrzostwo Polski daliśmy się słyszeć głosy o potrzebie wprowadzenia radykalnych zmian w ustalonym przed dwoma tygodniami składzie reprezentacji Polski.

Zmiany te były o tyle konieczne, że zawodnicy, którzy poprzednio w znaczeniu okazali się słabszymi znacznie od tych, którzy znajdowali się w dobrej formie w Radomiu, Warszawie, czy też w Łodzi.

Słyszeliśmy wiele o Czortku. I kto wie, czy nie warto rzeczywiście skorzystać raz jeszcze z rutyny sportowej tego zawodnika niż pchać mało znanego Bibrzyckiego.

W każdym bądź razie skład ustalony przez p. Derdę nie odpowiada obecnemu stanowi rzeczy, a my wszyscy chcemy i mamy ku temu prawo, żeby jutro w Poznaniu na ring wyjść mogła nasza drużyna rzeczywiście dobrym składzie.

Do meczu z Węgrami przywiązujemy wielkie znaczenie propagandowe. Przegraliśmy skandalicznie z Czechosłowacją w Pradze, przegra-

liśmy w Warszawie ze Związkiem Radzieckim i teraz właśnie na schyłku roku kalendarzowego pragniemy, żeby w ogólnym bilansie zapisano zostało zwycięstwo z reprezentacją Węgier.

Węgrzy po meczu w Poznaniu mają udać się do Warszawy na drugi mecz. I w tym wypadku skład reprezentacji Polski „B” budzi szereg zastrzeżeń. Liczymy więc na to, że PZB tym razem nie zechce lekceważyć sprawy, a w poważny sposób ustosunkuje się do tych wszystkich prestiżowo-propagandowych zagadnień.

Na wynik meczu z Poznania czekać będziemy z wielkim zainteresowaniem. Z Czechosłowacją mamy już utrzymane stosunki sportowe w boksie i tak jakoś dziwnie się składa, że wygrywamy u siebie, a przegrywamy u nich. Natomiast, jeżeli chodzi o Węgrów to po wojnie dopiero po raz pierwszy zetknęliśmy się z nimi w oficjalnym międzynarodowym meczu.

Dobrze się stało, że postarano się o sprowadzenie jednego z sędziów neutralnych. Wybór padł na Czechosłowaka. Przyznajemy się szczerze, że wolelibyśmy widzieć Belga.

względnie Szweda, ale skoro tak się stało, to los nasz składamy w ręce tego właśnie neutralnego arbitra. Pragniemy raz jeszcze zaznaczyć, że PZB postąpiło bardzo nierozważnie lekceważąc zorganizowanie kilkudniowego obozu treningowo-kondycyjnego dla naszych reprezentantów. O konieczności zorganizowania tego obozu wspominaliśmy kilka razy. Mieliśmy poważne obawy, czy wszyscy nasi zawodnicy potrafią wyrzucić pokus świątecznych i czy będą mogli rzeczywiście w pełni sił stanąć na ringu. Może jak nigdy teraz właśnie potrzebny był ten obóz, ale cóż, na to nie ma rady. PZB zbyt ufa swoim pupilom, wówczas gdy my wszyscy nieco lepiej znamy życie i słabości charakteru naszych reprezentantów.

Reasumując powyższe uwagi trzeba raczej oczekiwać z Poznania zwycięstwa naszej reprezentacji. Wydaje się nam, że możemy liczyć na zdobycie punktów przez: Bazarnika, Antkiewicza, Chychłę, Koczynskiego, Szymurę. Jeżeli rzeczywiście wszyscy odniosą zwycięstwa, to wówczas mecz w Poznaniu zakończy się zwycięstwem 10:6. Nie wykluczone są jednak niespodzianki, oby one nie były tylko dla nas przykre.

HKS wygrywa w Zgierzu

W zawodach w siatkówce i koszykówce męskiej, które odbyły się w Zgierzu, wszystkie spotkania wygrał HKS (Łódź).

Poszczególne wyniki są następujące: siatkówka HKS (Łódź): HKS (Zgierz) 2:0, HKS (Łódź) : Międzyzakładowy K. S. (Zgierz) 2:0 w koszykówce wysokie zwycięstwo HKS Łódź odniósł nad harcerzami zgierskimi w stosunku 60:29.

Harcerze Widzewa mistrzami chorągwi w tenisie

W mistrzostwach Łódzkiej Chorągwi Harcerzy w Pabianicach I miejsce uzyskał zespół harcerzy Hufca Łódź — Widzew w składzie: Mruszczyk, Baranowski, Rudziński.

Drugie miejsce zajęli również harcerze z Hufca Łódź — Widzew w składzie: Czaplak, Ignasiak, Jakiel. Na dalszych miejscach znalazły się zespoły Hufców ze: Zgierza, Pabianic I, Pabianic II.

Zwycięstwem tym Hufiec Widzew dowiodł, że harcerze widzewscy są najlepsimi nie tylko wśród Hufców Łódzkich, ale również i w Chorągwi.

„Slavia” czeska nie przyjeżdża do Łodzi

Drużyna pięściarska „Slavii” z Czechosłowacji zapowiedziała telefonicznie, że na mecz z LKS, mającym się odbyć w Łodzi 1 stycznia, nie przyjedzie. Czesi proponują termin rozegrania meczu w lutym. Łodzianie jednak, mając terminy zajęte rozgrywkami o drużynowe mistrzostwo Polski — tej propozycji przyjąć nie mogą.

IKP — Gwiazda

Dziś o godz. 18 w sali teatralnej przy ul. Ogrodowej 18 w Łodzi odbędzie się mecz bokszerski między IKAPE a Gwiazda.

Zawody mieć będą charakter towarzyski.



na sobotę, 27 grudnia 1947 r.
12.03 Wiadom. połudn.; 12.08 Przgl. pracy stot.; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 „Muzyka ludowa”; 13.15 Przerwa; 14.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego J. Cajmery. 15.00 Głocia Julia i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy. 15.15 Piosenki w wyk. Z. Sykuńskiej, przy fortep. F. Leszczyńska. 15.55 Wiadom. lokalne. 15.49 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.12 Przegląd gospodarczy. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 „Zabawki snycerza Dominika”, słuchowisko dla dzieci. 17.00 „Przy sobocie po robotce”. 18.15 „Wieczór literacki J. Iwaszkiewicza”. 18.30 Koncert zyczeń (cz. D, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „Z zagadnień wlejskich”. „Muzyka polska”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 pog. sportowa. 21.00 L. V. Beethoven — Kwartet F-dur op. 59, Nr 1. 21.45 Audycja z Biura Studiów. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert zyczeń (cz. III). 23.58 Omów. progr. na jutro. 24.00 Ostatnie wiadomości. 24.20 Muzyka taneczna. 24.55 Wiadom. z ostat. chwili. 24.00 Koncert zyczeń (cz. III).

Zebrań i odczytów

JUTRO (28. 12. 1947)
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 10 zebranie zarządu łódzkiego ZWIM.
— W lokalu własnym, Wólczańska 5, o godz. 10 plenarne zebranie delegatów Zw. Zaw. Prac. Samorządowych Oddział I.

Święta pod znakiem deszczu, czyli hokej i narty na wodzie

W czasie świąt Bożego Narodzenia nie mieliśmy żadnych ciekawszych spotkań sportowych. Nie ukazał się nawet kupon totalizatora sportowego, który miał obejmować imprezy znajdujące się w kalendarzyku świątecznym.

Kalendarzyk imprez sportowych w czasie świąt Bożego Narodzenia był wyjątkowo „mizerny”. Organizatorzy nie chcieli bowiem ryzykować, nie wiedząc, czy będzie odpowiednia pogoda do spotkań hokejowych lub zawodów narciarskich.

Ta ostrożność okazała się celowa, bo pogodę mieliśmy fatalną. O hokeju, łyżwach, czy nartach nie można było w ogóle marzyć. Termometr wskazywał ponad 5 stopni ciepła.

Jedynie w Zakopanem pogoda była łaskawsza dla sportowców. W wigilię w Zakopanem zanotowano 20 stopni mrozu. Oczywiście stworzyło to bardzo dogodne warunki dla naszych narciarzy, którzy mogli przeprowadzić pierwsze biegi eliminacyjne przed ostatecznym wyłonieniem reprezentacji Polski na wyjazd do St. Moritz.

Humor

Fotografia

— Chcę pana prosić o jedną grzeszność.
— Jestem na usługę.
— A więc niech mi pan ofiaruje swoją fotografię.
— Pan! jestem najczęstszy z ludzi. Właśnie przypadkiem mam jedną przy sobie. Proszę.
— Po wyjściu gościa pani woła pokojówkę.
— Masz tutaj, Marysiu, tę fotografię. Zawsze ją nad swoim kółkiem i dobrze zapamiętaj rysy tego pana. Tę razę przyjdzie, powiesz mu, że mnie nie ma w domu.

DZIS DWA RAZY!

„Wielkie pranie”

CHMURKOWSKA
OLSZA
BOCHEŃSKI
LUCZAJ

„LUTNIA”
Godzina 16,30 19,15.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA — ul. Daszyńskiego Nr 34
Dziś o godzinie 19,15 współczesna sztuka J. B. Priestleya „Inspektor przyjeżdża”. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Dączyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. — Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

PREZENTY GWIAZDKOWE
najmilsze: Wyrob. ZŁOTE. SREBRNE
ZEGARKI, FOTOPARATY — poleca:
„OKAZJA” ul. Kilińskiego 47

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 25)

Bardzo tam pięknie. Pałac ogromny. A panicz na motocyklu jeździ. I piece wielkie w hali, jeden przy drugim. Bo w nich cegła wypala się. A inne są do fajansu i do porcelany. Bardzo ciekawe. A nasze stawy widziałeś?

— Nie, nie widziałem.
— No, to chodź, pokażę ci, gdzie można kąpać się. To tam, koło lasu. Bo tu, w dolnym niebezpiecznie. Wielkie jamy są i wiry. Dziażdzo Prokop nikomu nie pozwala od czasu, jak mój wujek Albin tu zalał się na lodzie i utonął. Cocią, pójdziemy.
— Dobrze, pójdziemy — zgodził się.
Natalka cienkim głosikiem zasypywała go opowiadaniem. Szli brzegiem po wąskiej, twardo wydeptanej ścieżce. Tak obszli stawy i dotarli do lasu. Uwagę dziewczynki zwróciły grzyby:
— Mój Boże — wołała — ile tu rydźów. Od piątku narosło, bo w piątek z ciotką Zonią wyzbierałyśmy wszystkie. Chcesz, zbierzemy! Prawda, że dziś niedziela, ale jak dla zabawy coś zrobić, to nie grzech. Sama babcia mówiła...

Na zbieraniu rydźów między wrzosaми, gęsto porastających zagajnik, zeszło im całe popołudnie. Odpoczywali trochę, a później o zmroku wrócili do domu. W samą porę, bo już wołali ich do wieczerzy. Matki i ciotki nie było jeszcze z tańców i Natalka musiała pomagać babce Agacie. Przynieśli cały fartuch rydźów. Żeby nie popsuły się, należało je przebrać i zalać wodą.
Po wieczerzy i uprzątnięciu wszystkiego, Prokop, a po nim i stara poszli spać do pokoiów na drugą stronę sieni. Parobek Witalis wziął na ręce ich syna, kalekiego Wasilę i też go zaniósł do pokoiów. Sam wrócił z za pieca wyciągnął dwa sienniki, ułożył je na ławkach pod ścianami i powiedział:
— Kładź się. Przenocujesz jako tako. Much już dzięki Bogu niewiele.

Pozamykał drzwi, zgasił lampę i położył się. Gość zrobił to samo. Wielką izbę zalegała cisza. Z początku rozległo się jeszcze brzmienie much nim nie usadowiły się do snu, a potem to już tylko zza ściany dolatywał spokojny jednostajny szum wody we młynie. Cicho tu było, ciepło i dobrze. I zasypiało się lekko.
Ciężko jeszcze było, gdy obudziło ich skrzywienie kół, tupot kopyt końskich i pokrzykiwanie: ludzie przywieźli żyto do młyna. W sieni rozległo się chrząkanie starego Prokopa. Witalis zerwał się, gość również. Wsunęli sienniki za piec.
Prokop Mielnik wszedł i mruknął:
— Niech będzie pochwalony..

— Na wieki... odpowiedzieli.
— Co stoicie? Ruszaj się, ty diable! — zwrócił się do Witalisa — Zaporkę odstaw!
Spojrzał ponuro na gościa i dodał:
— A ty co? Bierz się do roboty! Nie słyszysz? Ludzie ziarno przywieźli!...
— To znaczy, że wzmiesz mnie do pracy? zapytał uradowany.
Niech tam już. Wezmę.

Rozdział VI
Od tego dnia zadamował się Antoni Kosiba w mlynie Prokopa Mielnika. A chociaż nie śmiał się nigdy, a uśmiechał się bardzo rzadko, było mu tu dobrze jak nigdzie dotychczas. Roboty się nie bał rąk ani pleców nie żałował, w gadanie nie lubił się wdawać, toteż stary Prokop nic mu nie miał do zarzucenia. Owszem, nawet zadowolony był z nowego parobka. Jeżeli zaś niczym tego nie objawiał, to tylko dlatego, że nie leżało to w jego zwyczajach.
Antoni Kosiba spełniał wszystkie prace, jakie na niego przypadły. Czy przy stawidłach, czy przy zsyppce, czy przy wadze, czy żarnach. Gdy co psuło się, zabierał się do naprawy, a że bystry był widać z natury, miało się w nim wygodną wyprkę. Nieraz kłamra pękła, albo i trybowe koło na osi obsunęło się a on już wiedział co trzeba zrobić, umiał zrobić i obywatel się bez kowała i bez stelmacha.

CENTRALA TEKSTYLNA

HURTOWNIA Nr. 1 w ŁODZI, ul. Narutowicza nr. 45.
HURTOWNIA Nr. 2 w ŁODZI, ul. Kątna nr. 2.

SKŁADNICA WYROBÓW WEŁNIANYCH, ŁÓDŹ, ul. Targowa 3

SPRZEDAJE

kapliny damskie wełniane
kapliny męskie wełniane
kapelusze męskie wełniane

po cenach HURTOWYCH niższych o 30%

MODYSTKOM i KAPELUSZNIKOM — za okazaniem karty rzemieślniczej. — RADOM ZAKŁADOWYM, ZWIĄZKOM — ORGANIZACJOM — STOWARZYSZENIOM i t. p. — na listy zbiorowe

SPÓŁDZIELNIOM i KUPCOM PRYWATNYM — za okazaniem świadectwa, uprawniającego do prowadzenia przedsiębiorstwa.

(2956)

RADIO - APARATY LAMPY

Szybko — tanio — fachowo

naprawiamy

radioodbiorniki wszelkich typów.

J. WALCZEWSKI
ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 10
(róg Pomorskiej)

Sprzedaż — Kupno — Zamiana
(3009)

ZANIM KUPISZ MEBLE OBEJRZYJ

„MEBLOSTYL”

ŁÓDŹ, ul. JÓZEFA STALINA 69
KOMPLETY: SYPIALNIE, STOŁOWE
od 15.12.1947 SPRZEDAŻ RÓWNIEM
RATALNA.
LUKSUSOWE SZAFY 4 DRZWIO
WE — 40.000 ZŁ. (2556)

ŁODOWISKA

ogrodzone z szatniami do wynajęcia. — Rzemieślniczy Klub Sportowy „Resursa”, ul. Kilińskiego 123, godz. 17—22. (3008)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydziału „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł 360,—.

DZIAŁ PRENUMERAT

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELENIK”

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 53. — Telefon 180-74

przyjmuje zamówienie

na PRENUMERATĘ z dostarczeniem do domu:

„DZIENNIK ŁÓDZKI”
„RZECZPOSPOLITA”
„DZIENNIK GOSPODARCZY”
„SZPILKI”
„KUŹNICA”
„MUCHA”

oraz przyjmuje zamówienia na PRENUMERATĘ

PISM z CAŁEJ POLSKI z odbiorem na miejscu.

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI NASZYCH P. T. ODBIORCÓW, ŻE W ZWIĄZKU Z PRZEPROWADZONĄ INWENTURĄ SKŁADNICE NASZE OD DNIA 27 GRUDNIA DO 3 STYCZNIA 1948 r. NIE BĘDĄ CZYNNE.

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
ODDZIAŁ W ŁÓDZI.

(4455)

MEBLE

różne TANIO oddaje
Sp. „BUDOWA” ul. PIOTRKOWSKA 154
(w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76
jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE.
Dla kupujących na prowincję —
odstawa wiasna, fachowa i punktualna. (2332)

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73

Telefon 173-97.
Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.
Celem wprost ze skład: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzone również w materiały biurowe. (1869)

CENTRALA ZBYTU PORCELANY FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH

w ŁÓDZI, ul. A. PRÓCHNIKA Nr 5

zatrudni

2 samodzielnych księgowych

4 księgowych

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Wydział Personalny

Centralę w godzinach 8—15. (3006)

LEKARZE

Dr BIBERGAL choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134. (4043)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4-5. (4046)

Dr GLAZER choroby skórne weneryczne 5-8, Andrzejka 28. (4041)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzna, Legionów 1/1 m. 1. Telefon 216-82. (4059)

Dr MIECZYŚLAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (4045)

Dr CHĘCIŃSKI — skórno weneryczne. Piotrkowska 157, 3-6. (7617 p)

LECZNICA lekarzy specjalistów, Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10-19. (4065)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3-4 Sienkiewicza 73. (4063)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 2-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (7)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, picowa (zaburzenia). Południowa 28, druga — siódma wieczorem. (4042)

Dr VOGEL, specjalista chorób zobaczeń, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (4061)

Dr FALKOWSKI — chirurg — urolog, specjalista nerz. zaburz. dróg moczowych. Piotrkowska 159, tel. 105-16, 3-5. (3877)

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145 3-5. (4037)

Dr PIEŠKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3-5. Zawadzka 6. (4066)

Dr JERZY TETER ginekologia i położnictwo. Kościuski 36. (róg Andrzejka) 4-8, tel. 155-46. (1974)

Dr HERDER choroby skórne, weneryczne 4-6, Gdańska 46. (3691 p)

Dr PIWECKI — wewnętrzne, ordynuje 3-6, Piotrkowska 35. 2799

Dr HEYKO — Porębski Jan, choroby skórno - weneryczne Brzeźna 6, tel. 158-19, 5-7. (4154)

LEKARZE DENTYSYCI

LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (4055)

Lek. - Dentysta ŚWIRSKA, Armii Ludowej 27, 4 - 7. (4050)

GABINET dentystyczny Mieczysław Tuchsneidera. — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25-41 tel. 260-13. (1805)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę rejestracyjną z RKU—Kalisz Wangrowskiego Mieczysława. (3007)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY - bilansista przyjmie prowadzenie księgowości popołudniowych. Oferty „Skarbowiec”. Adm. administracja „Dz. Łódzk.” (3777)

GOSPODYNIA-kucharka poszukuje posady od 1.1 w majątku, hotelu lub restauracji. Telefon 102-13. Ulewicz, godz. 8-15. (3775)

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAGĘ analityczną lub precyzyjną „Bunge”, „Sartorius” lub inną, kupię. Figiński, Poznań, Fredry 1. (2955)

FOTO i kinoaparaty kupuje — sprzedaje „Fototechnika” Piotrkowska 88. (4178)

KANAPY — ŁÓZKA, fotele—162-ka, materace, tapczany higieniczne, oraz meble tapicerskie poleca Wytwórnia, Magistracka 11, tel. 145-48.

OBRAZY na tematy żydowskie kupię. Oferty „Dokładny opis” — Administracja. (277 p)

Praktyka



Ciesz się
Rodzina cała,
Że mamusia
Pracowała

Dawniej w cyrku,
Bo talerze
Wszystkie razem
Zgrabnie bierze.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-23; zastępca redaktora we wtorek i piątek od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-96. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELENIK”.

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 3.

OPONY 5,00 x 16, 6,00 x 16, 5,50 x 17 nowy transport nadszedł. Auto-tractor, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 191-32. (8710 p)

Z POWODU wyjazdu odstąpię wytwórnię wyrobów Metalowych w centrum miasta. Informacje tel. 155-04. (2993)

WIECZNE pióra, sprzedaż — kupno — naprawa, lutowanie złotych stalówek. Gaziński, Piotrkowska 9, podwórze. (2548)

KOZUSZKI niekryte, zakopiańskie — Galanteria B. Nagibor, Łódź, Nowomiejska 2 (podwórze). (2719)

POPULARNY Skład Mebli S. G. oia — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Frzechnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabiny, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łózka. Wykonanie solidne i punktualne. (4080)

DOM, wille, plac, gospodarstwo rolne, przedsiębiorstwo kupimy — sprzedamy. Łódź, Plac Wolności Nr 6/4. (8535 p)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja” poleca konfekcje damską jedwabną, niepsa, Wiepkowskiego (Śródmiejska) 48 tel. 256-33. (2551)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1 (2553)

WYTWÓRNIA PUDELEK TK FURÓWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (2546)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. (2547)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (2545)

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. (2095)

RABKA-Zdrój. Komfortowy pensjonat „Snieżka” telefon 61, przy muje dzieci, starszych. (2838)

BRYCZESY, spodnie, szyje specjalista, Piotrkowska 59. Uwaga! poręczna oficyna. (2614)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobe — odnawia krawaty, kapelusze. (2552)

LOKALE

INSTYTUCJA Handlowa poszukuje lokalu biurowego 500—1000 m kw. Zamienimy posiadany własny lokal na odpowiednio większy. — Ewentualność przeprowadzenia remontu kapitalnego wzgl. odbudowy. Tamże potrzebne mieszkanie wzgl. 1-2 pokoje sublokatorskie z wygodami. Informacje w godzinach urzędowych, Narutowicza 47 „PAGED” Sekretariat. (8648 p)

ODSTĄPIĘ lokal handlowy i magazynny. Telefon. Wiadomość. Tel. 103-34. (8721 p)

STUDENT medycyny 4 roku poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty „Student”. (8712 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY, Piotrkowska 83 — zapisy na maszynopisanie, stenografię, księgowość początkującą, wyższą. (8719 p)

Testament Heliodora Van Hook'a

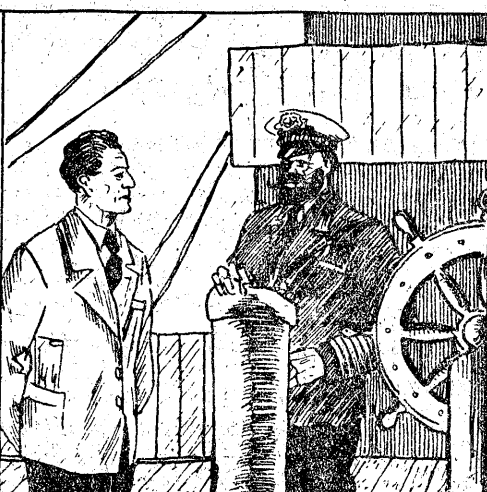
54



EWA: ...i puścił mnie ten straszny człowiek dopiero wtedy, gdy z całej siły ukąsiłam go w dłoń.
AGAPIT: A to! Chciałbym go dostać w swoje ręce.



OFICER (do Ewy): Już załatwiłem swoją sprawę. Czy pragnie pani dalej zawiadzać statek?
JANUSZ (do Agapita): Patrz, on ma zabandażowaną dłoń!...



JANUSZ: Przykro nam, kapitanie, że rzucamy podejrzenie na jednego z pańskich oficerów.
Ale...
KAPITAN: Zbadamy sprawę.



KAPITAN: Poruczniku, jestem zmuszony pana aresztować i uwięzić aż do ukończenia śledztwa.
OFICER: Co to ma znaczyć? Za co? Nic nie rozumiem!